

„Corriere della Sera”, 24 marca 2016 r.

s. 35

TYLKO MIŁOSIERDZIE JEST PRAWDZIWĄ REAKCJĄ NA ZŁO

Drogi Dyrektorze,

po raz kolejny przeszywający ból puka do naszych drzwi, wstrząsając wszystkim. W Hiszpanii kruchość uderzającej niespodziewanie senności kończy się tragedią. W Belgii pustka ponownie ukazuje swoją brutalną i bezlitosną twarz, swoją „ślepą przemoc”, jak powiedział papież Franciszek.

Jak moglibyśmy spoglądać na te fakty jako ludzie, nie ulegając zagubieniu albo wściekłości? Tylko jeśli nie powstrzymujemy całej pilnej potrzeby znaczenia, „dlaczego”, które te wydarzenia prowokują w każdym z nas. Im bardziej rozdzierający jest ból, tym bardziej bezgraniczne jest pytanie, którego ciężar odczuwamy na sobie choćby tylko przez chwilę, zanim ze względu na poczucie bezsilności, jakie ogarnia nas w obliczu takiego pytania, zaczynamy poszukiwać drogi ucieczki w roztargnieniu i w zapomnieniu.

Za pozorem, z jakim my, ludzie bez więzi, przechwalamy się bezpieczeństwem, rzuca się naszym oczom cała głębia naszej potrzeby, potrzeba kogoś, kto zatroszczyłby się o nasze zranienia, kto znów podniósłby nas z naszego przygnębienia.

Liturgia Wielkiego Tygodnia przychodzi z pomocą naszej nieumiejętności rozwiązania tego dramatu: „Spójrz, wszechmogący Boże, na ludzkość wycieńzoną swą śmiertelną słabością, i spraw, by powróciła do życia dzięki męce Twojego jedyne Syna” (Modlitwa z Jutrzni Wielkiego Poniedziałku w Liturgii Godzin według rytu rzymskiego). „Uderzenie, którym On wstrząsa naszym wycieńzeniem i naszą śmiertelną słabością, jest uderzeniem dla naszego życia: spraw, bym powrócił do życia za sprawą Jego (Twojego jedyne Syna) ofiary, cierpienia i śmierci” (ks. Giussani). W ten sposób Chrystus ofiarowuje się jako odpowiedź znajdująca się na poziomie bezgranicznego pytania „dlaczego”, a jednocześnie komunikuje nam tę siłę, bez której nie możemy się opamiętać ani też wejść na jedyną drogę prowadzącą do pokonania przemocy. Miłosierdzie, które jest potrzebne nam, jest tym samym miłosierdziem, którego potrzebują także inni.

Niedawno Benedykt XVI przypomniał nam o racji nacisku, jaki papież Franciszek kładzie na ten Rok Miłosierdzia: „Miłosierdzie jest jedyną prawdziwą i ostateczną skuteczną reakcją przeciwko potędze zła. Tylko tam, gdzie jest miłosierdzie, kończy się okrucieństwo, kończą się zło i przemoc”.

Julián Carrón

Przewodniczący Bractwa

Comunione e Liberazione